

Bohdan Wyżnikiewicz

Kredyt zaufania

Sukces PO zależy od skutecznych ale niepopularnych reform

W programie wyborczym PO głosi, że Polska zasługuje na cud gospodarczy. Jak wiadomo, w gospodarce cudów nie ma, są tylko lepsze lub gorsze polityki gospodarcze. Cudem byłoby zajęcie przez Polskę pozycji lidera wzrostu gospodarczego w regionie. PO obiecała osiągnięcie poziomu dochodów zachodnioeuropejskich do roku 2022 r. To byłby cud.

Warunkiem koniecznym do osiągnięcia takiego celu jest naprawienie systemu regulacji gospodarczych, w pierwszej kolejności rozszerzenie swobody prowadzenia działalności. Odbiurokratyzowanie gospodarki jest już oklepanym sloganem, ale nadal nie następuje. PO zapowiada wprowadzenie podatku liniowego od dochodów osobistych. Ten ambitny plan wymaga jednak głębszej reformy finansów publicznych, przeglądu i racjonalizacji wydatków na cele socjalne.

Równoważenie budżetu na 2008 rok może się okazać trudne, bo zawiera niepopularne społecznie elementy. Jeżeli nastąpi zmniejszenie fiskalizmu w gospodarce, to pojawi się szansa na obniżenie rozmiarów szarej strefy. Działania systemowe dają znacznie lepsze rezultaty niż działania represyjne. Sugerowałbym PO opracowanie wieloletniej strategii gospodarczej, w której cele rozwojowe nie byłyby budowane wokół funduszy unijnych, lecz odwrotnie, by fundusze były wykorzystywane do realizacji celów. Pilnym zadaniem jest sprawne przygotowanie kraju do organizacji Euro 2012. Stwarza to szansę na przyspieszenie rozwoju. Wykorzystanie tej szansy jest zagrożone. Elementy gospodarcze programu PO wyglądają imponująco. Mamy w nim zdrowe finanse, niskie podatki, nowoczesną gospodarkę, prywatyzację, wspieranie sektora wiedzy, wprowadzenie waluty europejskiej.

Wyznaczanie celów jest łatwiejsze od ich realizacji, o czym przekonali się boleśnie poprzednie ekipy. Sukces PO zależy od umiejętności skutecznego wprowadzania odważnych reform gospodarczych. Trzeba odejść od chronienia interesów resortów, które zwykle blokują ruchy reformatorskie. PO deklaruje obniżanie uciążliwości klina podatkowego. Jest to sprawa, z którą nie mogły poradzić sobie kolejne ekipy, gdyż pochodziły do jej rozwiązania z niewłaściwej strony. Rząd powinien oddziaływać na przyczyny chorej sytuacji, nie na jej skutki. Należy promować zatrudnienie, edukację na wszystkich poziomach, podwyższać wiek przechodzenia na emeryturę i dać odpowiednią swobodę działania funduszom emerytalnym. PO będzie musiała wygrać wyścig z czasem. Tam, gdzie jest to możliwe, działania usprawniające system gospodarczy powinny być podejmowane natychmiast. Kredyt zaufania ze strony wyborców może się szybko wyczerpać.

Rzeczpospolita, 23 października 2007 r.